

SALVADOR
L.dz. 51/44
M.p. 28.II.1944 r.

Wpływ dn. 9.III.....19.44
L. dz. ..256/44.....
Przydział.....

256

wykazujące
l. dz. 271/44.

✓ RAPORT SYTUACYJNY Nr.

za drugą połowę lutego 1944 roku.

T R E Ś Ć :

- I. SZCZEGÓŁY ZERWANIA STOSUNKÓW Z OSIA
- II. SYTUACJA PO ZERWANIU Z OSIA
 - 1. Nastroje i reakcje
 - 2. Incydent Rawson
 - 3. Konspiracje
- III. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KRYZYSU
- IV. PIERWSZY KRYZYS POLITYCZNY
- V. DRUGI KRYZYS POLITYCZNY 7

I. SZCZEGÓŁY ZERWANIA STOSUNKÓW Z OSIĄ

Jednym z najważniejszych środków presji na rząd argentyński w kierunku zerwania stosunków z Osią, była sprawa boliwijska. Departament Stanu w Waszyngtonie zamierzał ogłosić w dniu 24 stycznia komunikat, zawierający następujące punkty:

- a/ Argentyna sfinansowała boliwijski pucz nazistowski dając jego kierownikom kwotę 3 milionów pesów arg.
- b/ Argentyńskie elementy pronazistowskie oraz współpracujące z ambasadą niemiecką i hiszpańską w Buenos Aires, a rekrutujące się z szeregów wysokich oficerów armii argentyńskiej, znajdowały się w ścisłym kontakcie z przywódcami rewolucji boliwijskiej.
- c/ Współpraca tych elementów z pronazistowskimi sferami w La Paz godziła w całość i w bezpieczeństwo kontynentu amerykańskiego.

Dokument, który zamierzał opublikować Departament Stanu, zawierał dwadzieścia kilka stron i nie oskarżał wyraźnie prezydenta RAMIREZA o szkodenie interesom amerykańskim i aljanckim, jednakże kierował wyraźnie to oskarżenie pod adresem płk. PERONA i innych /m.in. gen. MENENDEZ, gen. PERLINGER i in./

W dniu 23 stycznia ambasador amerykański ARMOUR poinformował o powyższym ministra spr. zagr. gen. GILBERT. W dniu 24 stycznia o godz. 10,30 rano ARMOUR zatelefonował do Sekretarza Stanu Cordella HULLA w Waszyngtonie, informując go, że Argentyna zgadza się zerwać stosunki z Osią wzamian za niepublikowanie powyższego dokumentu.

HULL wyraził na to zgodę i wstrzymał publikację dokumentu, a ściślej biorąc - ogłosił go w zmniejszonej postaci, z opuszczeniem kompromitujących Argentynę szczegółów.

Dalszy przebieg wypadków został podany poprzednio.

II. SYTUACJA PO ZERWANIU Z OSIĄ

1. Nastroje i reakcje. Zerwanie stosunków z Osią, które odbyło się w atmosferze widocznego dla wszystkich zdenerwowania i pośpiechu, wywołało w pierwszym rządzie ostre reakcje i zgrzyty w sferach nacjonalistycznych i wojskowych. Sfery te widziały dotąd w rządzie RAMIREZA czynnik broniący neutralności Argentyny i opierający się wpływom USA, wobec czego doszły do wniosku, że zostały oszukane.

Pozatem szeroko zakrojona akcja przeciwko agentom Osi wywołała w sferach tych popłoch, gdyż wielu wpływowym osobistościom groziła b. nieprzyjemnymi rewelacjami.

Jednym z głównych tematów dyskusji wśród dygnitarzy wojskowych była kwestja publikacji, względnie niepublikacji wyników dochodzeń w sprawie szpiegostwa osiowego. Część ich żądała,

ażeby zostały jednocześnie opublikowane dane, dotyczące wywiadu angielsko-amerykańskiego za ostatnie 2 lata.

Dzięki powyższej okoliczności prezydent RAMIREZ uzyskał dodatkowy instrument nacisku, gdyż szereg wojskowych wyraziło zgodę na poddanie się jego sugestjom, pod warunkiem iż nie zostaną ogłoszone kompromitujące ich dane.

W krótkim czasie po zerwaniu stała się wiadoma reakcja Rzeszy na areszt domowy, zarządzony w stosunku do attaché wojskowego Ambasady Niemieckiej, generała WOLFF. Rząd niemiecki wystosował w tej sprawie do rządu argentyńskiego ostrą notę protestacyjną, określoną przez gen. GILBERT'A jako brutalną i "obrażającą suwerenność Argentyny". W tym sensie GILBERT wypowiedział się m.in. wobec ambasadora chilijskiego GALLARDO.

Równocześnie nadeszła wiadomość, że szereg dyplomatów argentyńskich na terytorium Rzeszy i krajów okupowanych został aresztowany i że kilku spośród nich znalazło się w obozach koncentracyjnych. W związku z tym w sferach rządzących, a głównie w otoczeniu gen. RAMIREZ i gen. GILBERT zaczęto rozważać ewentualność wypowiedzenia wojny Niemcom.

Ponieważ zaś jednocześnie został ustalony udział urzędników Ambasady Hiszpańskiej w wywiadzie osiowym - zaczęto rozważać również ewentualność zerwania stosunków z Hiszpanją.

Na tle spotęgowanego do maximum fermentu, zdenerwowania i zamieszania, wywołanego powyższymi okolicznościami, rozegrały się dalsze wypadki, które doprowadziły do usunięcia prez. RAMIREZA.

2. "I n c y d e n t R a w s o n". Do zaostrzenia kryzysu przyczynił się w znacznej mierze konflikt, wywołany ogłoszeniem w prasie odpowiedzi generałowi RAWSON, wystosowanej doń przez płk. GONZALEZ'A, szefa sekretarjatu Prezydentury Państwa, w imieniu prez. RAMIREZA. Konsekwencją tego była dymisja gen. RAWSONA ze stanowiska ambasadora w Rio de Janeiro.

GONZALEZ nosił się z zamiarem aresztowania RAWSONA, na co jednak nie zgodził się RAMIREZ; zdezwuował on GONZALEZA i oświadczył RAWSONOWI, iż nie widział wystosowanego doń listu, którego treść poznał dopiero z prasy.

W sprawie powyższego incydentu istnieją dwie wersje: według pierwszej - listu owego istotnie nie dano Prezydentowi do przejrzania; według drugiej - Prezydent list "przerzucił", a następnie celowo wystrychnął GONZALEZA na dudka, pragnąc pozbyć się jego kurateli.

Incydent RAWSON - AVALOS zakończył się sądem honorowym, powołanym przez Min. Wojny; w skład kompletu orzekającego wchodził: gen. Adolfo ESPÍNDOLA, gen. J. TONAZZI, gen. A. ARANA, płk. LOPEZ i płk. TUNON.

Sąd uznał, iż AVALOS winien być ukarany za brak dyscypliny i za wykroczenie przeciwko wyższemu rangą. Jednakże RAMIREZ pod presją GOU został zmuszony do wydania komunikatu, w którym uznał trybunał honorowy za niekompetentny i skazał jego członków na "sankcję dyscyplinarną". AVALOS pozostał więc nadal dowódcą garnizonu w Campo de Mayo.

3. K o n s p i r a c j e . Najważniejszą konsekwencją zerwania stosunków z Osią oraz fermentu, który wślad za tym nastąpił, jest rozwiązanie GOU.

Podczas wypadków, które miały miejsce na terenie Campo de Mayo w dniach 13 i 14 lutego, ogłoszono wśród korpusu oficerskiego, że "GOU już nie istnieje i że nowi ludzie, będący wrogami, ciętami woli armii, będą bronili suwerenności Argentyny".

Wyrazem nowej sytuacji, jaka powstała po rozwiązaniu GOU, jest powstanie całego szeregu nowych konspiracji. Można stwierdzić, że Argentyna przeżywa obecnie okres par excellence konspiracyjny. Na plan pierwszy wybijają się tu następujące konspiracje:

- a/ PERON - AVALOS. Po krótkim okresie wahań - czy nie opłaci mu się popierać RAMIREZA? - płk. AVALOS, dowódca Campo de Mayo, postanowił utrzymać nadal swoją współpracę z PERONEM.
- b/ RAWSON - ANAYA. Plany polityczne RAWSONA nie są dotąd jasne. W pewnym okresie zarysowała się jego zbliżenie do RAMIREZA, przyczem na jego interwencję gen. MAJO, szef argentyńskiego kontrwywiadu, odsłonił mu spisek GONZALEZA. W chwili obecnej uchodzi za pewnik, iż posiada on swoje własne plany polityczne, które popiera w całej pełni gen. ANAYA. Jest rzeczą charakterystyczną, że biuro wojskowe Ambasady Amerykańskiej w Buenos Aires już w pierwszej dekadzie lutego r.b. oświadczyło, że ANAYA jest jednym z najzdolniejszych oficerów armii argentyńskiej i że cieszy się wielką popularnością w armii.
- c/ Konspiracja nacjonalistyczna. Należą do niej w pierwszym rzędzie młodzi oficerowie oraz ~~młodzi~~ przywódcy ruchów nacjonalistycznych, jak BALDRICH, QUERALTO, gen. B. MENENDEZ i in. Do grupy tej należą liczni członkowie CLUB DEL PLATA; cieszy się ona pozatem poparciem min. spr. wewn. gen. PERLINGER.
- d/ Konspiracja cywilna, do której należą głównie politycy z U.C.R., przebywający ~~głównie~~ przeważnie w Urugwaju i zarzucający kraj ulotkami z antyrządowymi. W ulotkach tych domagają się oni powrotu do normalnego życia konstytucyjnego, zarządzenia wyborów, uformowania rządu cywilnego, usunięcia armii z nawiasu polityki, gdyż grozi to jej całkowitą demoralizacją i t.p. W sprawie dokonanego zerwania stosunków z Osią ulotki te oświadczaają: "Ruptura, dokonana przez RAMIREZA - to farsa. Domagamy się zerwania prawdziwego, demokratycznego". Nici tej konspiracji prowadzą do SABATTINI'EGO.

Od publikacji tej konspiracji należy odróżnić ulotki komunistyczne, operujące zbliżonymi argumentami.

III. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KRYZYSU ARGENTYŃSKIEGO.

Korzenie obecnego kryzysu argentyńskiego tkwią w wydarzeniach z października 1943 roku, kiedy po raz pierwszy ujawniły się w sposób jaskrawy ~~przeciwieństwa~~ wewnętrzne przeciwieństwa nowego regime'u.

Łańcuch wydarzeń, które doprowadziły do ostatniego przesilenia, przedstawia się następująco:

- a/ Kryzys z dnia 11-12 października 1943 r. GOU pod kierownictwem PERONA nie dopuściło do zerwania stosunków z Osią, doprowadziło do ustąpienia proaljanckich ministrów /STORNI, SANTAMARINA/ i objęło polityczną kontrolę w państwie.
- b/ Okres kompromisu i intryg zakulisowych. Okres ten, trwający aż do chwili zerwania stosunków z Osią, wypełniony był walką GOU, które dążyło do utrzymania zdobytej pozycji, z prez. RAMIREZEM, który usiłował wydstać się zpod kurateli. Tendencje do dokonania nowego zamachu stanu tłumione były obawą przed nieuznaniem nowego rządu przez USA. RAMIREZ, wspierany przez GONZALEZA, wymierzył w tym okresie kilka silnych ciosów, mających podważyć wpływy PERONA /rozwiązanie partji, dekret prasowy/, na skutek czego PERON znalazł się w defenzywie.
- c/ Zerwanie stosunków z Osią - dzień 24 stycznia 1944 r. Presja ze strony USA i obawa skompromitowania są tak silne, że PERON decyduje się nie przyjmować rozgrywki na tej płaszczyźnie i opowiada się za zerwaniem.
- d/ Okres chaosu, fermentu i dezorientacji. Obie strony dostosowują się do zmienionych okoliczności, przegrupowują swoje szeregi, mobilizują zwolenników i szykują się do zadania decydującego ciosu przeciwnikowi.
- e/ I-a ROZGRYWKA POLITYCZNA po zerwaniu z Osią - dzień 12 - 14 lutego. RAMIREZ, wspierany przez GILBERTA, chce wypowiedzieć wojnę Osi. ZUVIRÍA interwenjuje w Campo de Mayo. PERON, AVALOS i in. mobilizują opinię wojska przeciwko zamiarom Prezydenta. GOU rozpada się.
rozgrzywka
Wynik pierwszej rundy: nierozegrana. Osiągnięcia PERONA: niewypowiedzenie wojny, dymisja GILBERTA i GONZALEZA. Osiągnięcia RAMIREZA: utrzymanie się przy władzy, dymisja ZUVIRÍA, wydostanie się zpod kurateli GONZALEZA, zwiększenie bezpośredniego wpływu na rząd.
- f/ II-a ROZGRYWKA POLITYCZNA - dzień 24-25 lutego 1944 r. RAMIREZ ponawia swój atak: przygotowuje ponownie dekrety o wypowiedzeniu wojny i o zmianach personalnych w rządzie. Opiera się na obliczeniu, że w przypadku wypowiedzenia wojny otrzyma szereg dodatkowych prerogatyw i ~~stanie~~ stanie się czynnikiem decydującym w państwie.

PERON kontratakuję: mobilizuje ponownie swoich zwolenników w wojsku i wygrywa "asa atutowego", jakim jest płk.AVALOS, dowódca Campo de Mayo. RAMIREZ kapituluje i przekazuje formalnie władzę generałowi FARRELL, a faktycznie - PERONOWI & Co.

Wynik drugiej rundy: RAMIREZ leży na obu łopatkach; PERON triumfuje.

IV. PIERWSZY KRYZYS POLITYCZNY /12-14 lutego 1944/

Powody, dla których prez.RAMIREZ, przy poparciu ministra spraw zagranicznych gen.GILBERTA i szefa sekretarjatu Prezydentury Państwa, płk.GONZALEZA, zdecydował się wypowiedzieć wojnę Osi, są następujące:

- a/ Uzyskanie pomocy i porcja zzewnątrz - jako Aljant i zwolennik USA. RAMIREZ chciał tu po prostu zrobić to, co już dawno przed nim zrobił VARGAS w Brazylii. Rozumował on, iż z chwilą gdy Argentyna "straciła niewinność", zerwała z Osią i weszła, praktycznie biorąc, w orbitę politycznych wpływów USA - to należy z tej sytuacji wyciągnąć maximum korzyści. W przeciwnym bowiem wypadku zerwanie stosunków z Osią byłoby aktem, który ani jemu osobiście, ani państwu nie dałby żadnych konkretnych korzyści. Nagłe, gwałtowne i wymuszone zerwanie z Osią połączone było z zupełnie wyraźnym obniżeniem prestiżu szefa rządu; RAMIREZ więc postanowił zrekompensować ową utratę prestiżu w innej płaszczyźnie - w pierwszym rządzie w dziedzinie dozbrojenia armii przez USA.

Liczył on pozatem na uzyskanie politycznego poparcia ze strony USA, które wzamian za akt akcesu do obozu Aljantów musiałyby pogodzić się z faktem jego dyktatury i zaniechać popierania opozycji przeciwko niemu /Radykałów i in./. Przykład VARGASA i w tym więc przypadku działał atrakcyjnie.

- b/ Zlikwidowanie GOU drogą ogłoszenia stanu wyjątkowego /tym razem - prawdziwego/ i wprowadzenia prawa wojennego, na podstawie którego można byłoby poprostu zamknąć konspiracyjnych przeciwników niemu oponentów.

- c/ Zorganizowania czegoś w rodzaju "Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem", jako politycznego oparcia wewnątrz kraju i odesłanie wojska do koszar, ażeby nie wtrącało się więcej do polityki i ćwiczyło w nowoczesnej sztuce wojennej. Wypowiedzenie wojny i ewentualność odegrania przez Argentynę swojej roli na forum wojennym

/korpus ekspedycyjny - przykład Brazylii/, stanowiły doskonałą okazję do odwrócenia zainteresowań armii w innym niż dotychczas kierunku i zlikwidowania wiecznej groźby zjawienia się w salonach Pałacu Rządowego "grupy majorów" z rewolwerami.

Plany ~~KERENKA~~ RAMIREZA pokrzyżowali Minister Oświaty ZUVIRIA /skrajny nacjonalista/ i PERON. Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 12 lutego, gdy omawiana była sprawa wypowiedzenia wojny, ZUVIRIA pierwszy zgłosił protest, a następnie w tajemnicy przez RAMIREZEM udał się samochodem do Campo de Mayo i zaalarmował znajdujących się tam wyższych dowódców wojskowych.

Wiadomość o grożącym wypowiedzeniu wojny wywołała wrażenie piorunujące. Idea udziału Argentyny w wojnie należała do najbardziej niepopularnych w armii, wobec czego w obozie zawrzało jak w ulu.

W momencie wizyty ZUVIRII w Campo de Mayo znajdowali się PERON i płk. LADVOCAT, szef podsekretariatu informacyjno-prasowego Prezydentury Państwa, którzy z rozkazu Prezydenta odbywali tam karę 48-godzinnego aresztu za bójkę.

PERON, gdy dowiedział się o zamiarach Prezydenta, zaczął natychmiast działać. Wraz z płk. AVALOS, MASCAR, MUNOZ i in. odbył zebrania w Kasynie Oficerskim w Campo de Mayo oraz w Wyższej Szkole Wojennej w Buenos Aires. W międzyczasie w Campo de Mayo odbywały się manifestacje podoficerów i żołnierzy, podczas których krzyczano: "Precz z wojną!" Na zebraniach oficerskich z udziałem wielkiej ilości podpułkowników i majorów postanowiono zrobić wszystko możliwe, ażeby nie dopuścić do wypowiedzenia wojny.

Prezydent RAMIREZ, poinformowany o wrzeniu w Campo de Mayo, zaczął również działać. W pierwszym rzędzie wysłał zaufanego oficera do garnizonu w La Plata celem upewnienia się - jaka będzie reakcja stacjonowanej tam dywizji w przypadku buntu w Campo de Mayo? Officer ów przywiózł zapewnienie, że dywizja stanie po stronie Prezydenta. W Pałacu Rządowym mówiono o przygotowywanym zamachu stanu, którego miała dokonać młodoficerska nacjonalistyczna grupa. Stacjonowana w Liniers artylerja otrzymała rozkaz ostrego pogotowia. Szef Policji płk. Emilio RAMIREZ opowiedział się po stronie Prezydenta i postanowił bronić stolicy. Flota wojenna zapewniła również Prezydenta o swojej lojalności.

Konflikt został zażegnany w sposób pokojowy, gdyż na skutek interwencji licznej grupy podpułkowników i majorów, prezydent RAMIREZ ustąpił. Podczas gwałtownej sceny wydarto niemal z rąk min. GILBERTOWI dekret wypowiadający wojnę. Spowodowało to jego dymisję.

PERON chciał ocalić ZUVIRIA, jednakże RAMIREZ, wściekły za jego nagły wypad do Campo de Mayo, zażądał również i jego dymisji. Ustąpienie ZUVIRIA, łącznie z GILBERTEM, było niejako symbolicznym podkreśleniem, że partja została tym razem nierozegrana.

Równocześnie z tym kryzysem nastąpił szereg dodatkowych

komplikacji, wiążących się z osobą płk.GONZALEZ'A, szefa Sekretariatu Prezydentury Państwa. Wyszło m.in. na jaw, iż przekroczył on swoje kompetencje w sprawie gen.RAWSONA oraz że zdołał uniemożliwić przybycie na konferencję prasową gen.PERLINGERA, ministra spraw wewnętrznych, który w imieniu Prezydenta miał wygłosić szereg deklaracji politycznych; zamiast PERLINGERA zaprosił on na własną rękę BALLDRICH A, znanego przywódcę nacjonalistycznego.

Co najważniejsza zaś - na skutek interwencji gen.RAWSONA, gen.MAJO, szef wywiadu argentyńskiego, udowodnił RAMIREZOWI, że GONZALEZ spiskował przeciwko niemu. Okoliczności powyższe spowodowały dymisję GONZALEZA, którego stanowisko objął prowizorycznie płk.Domingo CORTESE.

V. II-1 KRYZYS POLITYCZNY
/24-25 lutego 1944/

Po nieudanej rozgrywce w dniach 12-14 lutego, prezydent RAMIREZ postanowił w 10 dni później ponowić swój atak. W międzyczasie dokonał on pewnego przegrupowania sił i pozyskał sojuszników, których dotąd nie posiadał. Zdobył w pierwszym rzędzie poparcie sfer finansowych kraju, operując umiejętnie straszakiem rządów młodych wojskowych, którzy wobec braku wyrobienia politycznego oraz w związku ze swym fanatyzmem nacjonalistycznym mogliby dokonać posunięć nieobliczalnych. Dzięki nominacji nowego ministra sprawiedliwości i oświaty ~~zyskał~~ dr.H.SILGUEIRA zyskał pewną sympatię sfer liberalnych. Dzięki wręczcie wydostaniu się z pod kurateli GONZALEZA i nominacji na tymcz.ministra spraw zagranicznych oddanego sobie admirała SUEYRO, zyskał znacznie większą swobodę ruchów.

Co się tyczy GONZALEZA - to w obliczu wspólnego groźnego wroga, jakim był PERON, nastąpiło ponowne zbliżenie jego do Prezydenta.

Plan RAMIREZA składał się z serii następujących projektowanych posunięć:

- a/ Wypowiedzenie wojny Osi /dekret był ponownie przygotowany/,
- b/ Mianowanie gen.GILBERTA ministrem spr.wojskowych.
- c/ Mianowanie płk.GONZALEZA ministrem spr.wewn.
- d/ Ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Plany te pokrzyżował ponownie PERON, nie dając się zaszkodzić i wygrywając swoją współpracę polityczną z płk.AVALOSEM, dowódcą garnizonu w Campo de Mayo.

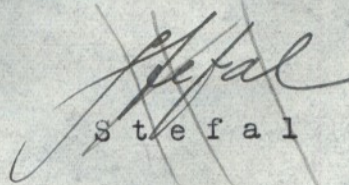
W nocy z dnia 24 na 25 lutego, w asyście nielicznych oddziałów wojskowych, PERON na czele grupy wojskowych wkroczył do rezydencji prezydenckiej w Olivos, zmuszając Prezydenta do formalnego przekazania władzy wiceprezydentowi generałowi FARRELL.

Prezydent RAMIREZ nie wytrzymał nerwowo i załamał się, kiedy mu oświadczono, że wojsko maszeruje już na stolicę, co w rzeczywistości nie miało miejsca.

Trick z formalnym pozostawieniem RAMIREZA na stanowisku Prezydenta Republiki i z "tymczasowym przekazaniem władzy Wiceprezydentowi" polega na chęci zachowania ciągłości rządu i uniknięcia kwestji uznania go przez USA i inne państwa, podobnie jak to miało miejsce w Boliwji.

W dniu 27 lutego PERON został mianowany tymcz.Ministrem Spraw Wojskowych.

Sytuacja polityczna w Argentynie jest w dalszym ciągu w wysokim stopniu niestabilizowana, wobec czego należy być przygotowanym na dalsze niespodzianki.


S t e f a n